



Po kilkunastu tygodniach obecności online, kultura wychyla nosa z sieci. Odbyły się już pierwsze, kameralne koncerty plenerowe. Agatę Miedzińską, dyrektorkę Zielonogórskiego Ośrodka Kultury, pytamy: co z Latem Muz Wszelakich, co z Winobraniami, co z kulturą?

>> 2

NADAL UWAŻAJCIE NA SIEBIE!

Możemy iść do fryzjera, restauracji, na spacer i koncert pod gołym niebem, nareszcie oddychając pełną piersią. Od soboty skoczmy też na masaż albo na siłownię. Luzowanie epidemicznych obostrzeń zielonogórzanie przyjmują z oczywistym entuzjazmem. Ale licho nie śpi.

Choć wciąż mamy najmniej zachorowań na COVID-19 w Polsce, to w zapomnienie już poszły długie tygodnie całkowitej wolności w Lubuskim od choćby jednego potwierdzonego przypadku koronawirusa. „Zielona wyspa” - jak jeszcze nie tak dawno lubiliśmy nazywać nasze województwo - jest też (wraz z opolskim) na szarym końcu pod względem liczby wykonywanych testów. Są tylko trzy województwa, w tym nasze, w których testy wykonują zaledwie trzy laboratoria. Jedno z nich dwa tygodnie temu spełniło rolę papierka lakmusowego.

- Wykrycie COVID-19 u naszej pielęgniarki przypomina, że cały czas musimy być czujni i nie wolno sobie odpuszczać - mówi Sylwia Malcher-Nowak, rzeczniczka zielonogórskiego szpitala uniwersyteckiego.

21 maja testy przesiewowe wykonywane personelowi lecznicy (które medykowi robi szpitalne laboratoria) wykazały dodatni wynik u jednej z pielęgniarek interny. Przebadano pacjentów i personel. Pierwsi tymczasowo trafili na oddział zakaźny i do izolatorium, drudzy na kwarantannę, zamknięcie oddziału wewnętrznego nakazał sanepid. W minioną środę na zamkniętej interny wciąż hulał wiatr. Na chwilę przed opisanym zdarzeniem na szpitalnym fanpage'u ukazała się notatka: „Z ostrożnym optymizmem informujemy, że w naszym szpitalu nie przebywa ani jeden pacjent z COVID-19”. Prawdziwy chichot losu...

- Dziś mamy ich pięciu - informuje S. Malcher-Nowak. - Kontynuujemy wszystkie rozwiązania wprowadzone z powodu epidemii, chronią one personel i pacjentów przed zakażeniem. Namiot stoi jak stał, pacjenci mają mierzoną temperaturę, a my na każdym oddziale budujemy izolatki. Pacjentom przed planowym przyjęciem, które już realizujemy, pobieramy wymazy, w przypadkach nagłych testujemy pacjentów na miejscu.

21 maja Lubuskie po raz drugi przekroczyło przysłowiowy Rubikon (bo pierwszy raz 4 marca). Liczba zakażonych z 92 skoczyła do 95... i od tego dnia co rusz któryś z Lubuszan znów łapie chińskiego wirusa. Przez kolejne dwa tygodnie SARS-CoV-2 wykryto u 29 mieszkańców naszego województwa, w tym u zielonogórzan.

- Dziś w Lubuskim mamy 28 aktywnych przypadków. Chorzy przebywają w szpitalu, izolacji domowej i izolatorium - raportuje w stronę Aleksandra Chmielińska-Ciepły, rzeczniczka wojewody lubuskiego. - Na kwarantannie przebywa 435 osób, a pod nadzorem epidemiologicznym 380 osób. Nie wykryliśmy żadnych ognisk epidemicznych.

Informację uzupełnia Waldemar Michałowski, dyrektor zielonogórskiego Departamentu Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego:

- Nie jest aż tak dobrze, jak by się mogło wydawać z perspektywy ulicy. Musimy z tym wirusem żyć, ale musimy też zachować ostrożność, bo te-

go niewidzialnego wroga mamy wciąż za ręką. W samej Zielonej Górze jest 70 osób na kwarantannie i cztery osoby w izolacji domowej.

Nawet jeśli powyższe statystyki nie obejmują żołnierzy, funkcjonariuszy służby więziennej, policji, państwowej straży pożarnej i straży granicznej (bo nie obejmują), z naszymi 122 przypadkami zachorowań (środa) daleko nam do wielu województw. Czy ten fakt oraz mniejsza liczba zachorowań w Polsce powinny nas zupełnie uspokajać?

- W żadnym razie - mówi zielonogórski lekarz i epidemiolog Włodzimierz Janiszewski. - Nie krytykowałbym rządu za luzowanie obostrzeń, bo choć wydaje mi się, że te działania są instynktowne, to jednak podyktowały je ważne względy gospodarcze i społeczne. W każdej chwili można się z nich wycofać. Sam stosuję prostą zasadę, którą wszystkim polecam. Nie chodzę w masce w parku, w lesie ani na ulicy, na której zachowuję dystans. Ten wirus jest agresywny, bardzo zaraźliwy, ale na otwartej przestrzeni utrzymuje się tylko 10-15 sekund po tym, gdy ktoś zakaszkle, kichnie, krzyknie, rozmawia... Jeśli nie stoję blisko takiej osoby, wirus spokojnie opadnie i zostanie zneutralizowany. W zamkniętych pomieszczeniach: w autobusie, sklepie czy w gabinecie, a więc tam, gdzie koncentracja wirusa jest duża, zawsze zakładam maseczkę. I często wietrzę pomieszczenie. Może latem, gdy będzie więcej słońca, wirus da nam odechnąć. Jeszcze nie teraz. (el)



Śmiech i zabawa wraca do Doliny Gęśnika! Mamy dobrą wiadomość dla miłośników naziemnych spacerów. Od wtorku, 9 czerwca, otwarty będzie park linowy Gęsie Tarasy. Po długiej przerwie, spowodowanej epidemią i działaniami wandalów, dzieci znów będą mogły biegać, wspinać się i omijać fantazyjne przeszkody.

>> 4

Fot. Piotr Jędzura

W ZIELONEJ GÓRZE

Opania będzie gościem specjalnym

6. Kozzi Film Festiwal, czyli Festiwal Filmu, Teatru i Książki w tym roku odbędzie się we wrześniu.

Kozzi Film Festiwal zagości u nas od 10 do 13 września. Tegorocznej edycji patronować będą: Maciej Kozłowski, Kalina Jędrusiak oraz Bogumił Kobiela. Dokładny program wydarzenia jest dopracowywany, ale dyrektor artystyczny festiwalu, Andrzej Buck, zdradził już kilka „gorących” nazwisk.

- Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to gościem specjalnym tegorocznej imprezy będzie Marian Opania - mówi A. Buck. - Przyjazd na festiwal zapowiedzieli także twórcy: Łukasz Maciejewski - krytyk filmowy, autor książek, wykładowca akademicki w Szkole Filmowej w Łodzi, dyrektor Festiwalu Kino na Granicy, Bernd Buder - dyrektor programowy FilmFestival Cottbus, Mikołaj Grabowski - reżyser, aktor, profesor sztuk teatralnych oraz aktor Lech Dyblik.

Gościem tegorocznego Krakowskiego Salonu Poezji, organizowanego w ramach Kozzi Film Festiwalu, będzie Zdzisław Wardejn. Natomiast w cyklu „Zielonogórskie Konotacje” zobaczymy „nasze” panie: Iwonę Kusiak, Martę Pohrebny i Małgorzatę Paszkier.

Organizatorzy planują zaprosić jeszcze wielu innych znanych i cenionych artystów, których nazwiska z pewnością poznamy w najbliższym czasie.

Większość spotkań, prezentacji, projekcji i imprez towarzyszących odbywać się będzie w Zielonej Górze, ale też w Żarach oraz w pałacu w Wiechlicach.

Wydarzenia festiwalowe, podobnie jak w latach ubiegłych, skupione będą wokół kilku nurtów tematycznych, m.in.: Kino Polskie. Filmy z lat 2019-2020, Kozzi Gangsta Film, Dokument na Kozzi, Kino znad granicy, Retrospektywy, Zielonogórskie Konotacje, a także cykle autorskie: Retrospektywa Kino wg Andrzeja Draguły i Moje ulubione role drugoplanowe w polskim filmie - projekt Ł. Maciejewskiego.

Na deptaku, w Cafe Film, będą odbywać się spotkania z książką filmową i teatralną w roli głównej. Obok wątków filmowych uczestnicy znajdą w programie festiwalowym także imprezy teatralne.

- Jednak festiwal to nie tylko przegląd interesujących produkcji filmowych, ale także nagrody filmowe obejmujące polskie filmy wyprodukowane w latach 2019-2020. Również i w tym roku po obejrzeniu filmów przyznane zostaną statuetki „Klasy 2020” - dodaje A. Buck.

Aktualne informacje na temat festiwalu na www.festiwal.norwid.net.pl (au)



Na pierwsze po długiej przerwie koncerty plenerowe ZOK zaprosił zielonogórzan m.in. do Ogrodu Botanicznego i na Plac Teatralny
Zdjęcia Paweł Stawarz/ZOK

Ważne są tylko te dni, na które czekamy

Po kilkunastu tygodniach obecności online, kultura wychyla nosa z sieci. Agatę Miedzińską, dyrektorkę Zielonogórskiego Ośrodka Kultury, pytamy: co z Latem Muz Wszelakich, co z Winobranieniem, co z kulturą?

- Na pierwsze po długiej przerwie koncerty plenerowe ZOK zaprosił zielonogórzan do Ogrodu Botanicznego, na Plac Teatralny i w okolice ratusza. Nareszcie twarzą w twarz, choć z zachowaniem dwumetrowego dystansu...

Agata Miedzińska, dyrektorka ZOK: - Tak jak ktoś, kto wychodząc z choroby starannie dobiera dietę, tak my dobraliśmy repertuar, który nie powoduje zawrotu głowy i nie wzbudza silnych emocji. Opracowaliśmy regulamin koncertu, przygotowaliśmy dozownik do dezynfekcji rąk, uczestnikom przypomnieliśmy o zasadach. Byłam dumna z zielonogórzan, którzy zwabieni muzyką, pilnie przestrzegali społecznego dystansu. To znaczy, że możemy wypracować formułę spotkań w trudnych czasach pandemii.

- Jaki więc będzie czerwiec pod względem miejskiej kultury?

- Nadal delikatny i klimatyczny. Wszyscy jesteśmy stadni, potrzebujemy ludzi i wspólnego przeżywania, a to epidemia nam zabrała. Więc teraz pomóżmy, żeby się nie zachłusnąć, planujemy czerwcowe spotkania na Placu Teatralnym. W czerwcu w Zielonej Górze powinny się też odbyć dwie duże imprezy - Stolica Polskiego Kabaretu i festiwal Anny German.



- Wszyscy jesteśmy stadni, potrzebujemy ludzi i wspólnego przeżywania, a to epidemia nam zabrała - mówi Agata Miedzińska
Fot. Krzysztof Grabowski

Przypomnimy te wydarzenia w inny sposób... nie będę mówić o szczegółach, żeby nie zapeszyć.

- Powrót do realu pracownicy ZOK zapowiedzieli słowami Grechuty, wspólnie zaśpiewali „ważne są tylko te dni, na które czekamy”. Zielonogórzanie czekają na Lato Muz Wszelakich...

- Już w marcu, jeszcze przed ogłoszeniem pandemii, zaplanowaliśmy wiele imprez. Bo przecież większość z nich jest mocno w zielonogórskim „Lecie” zakorzenionych...

- ...wymienimy kilka: bajki, bajdy, banialuki, bluesowe noce, piknik naukowy, imieniny Anny, noc spadających gwiazd, zlot fanów kabaretu Potem czy festiwal sztuki ulicznej. Odbędą się?

- Trudno sobie wyobrazić Lato Muz Wszelakich bez sierpniowego BuskerBus! Dziś zagraniczni artyści po prostu by do nas nie przyjechali. W Polsce musieliby odbyć dwutygodniową kwarantannę i wracając do siebie kolejną. Ale pod koniec sierpnia, kto wie? Na razie jest początek czerwca i mamy ograniczenia: w impre-

zie plenerowej może uczestniczyć najwyżej 150 osób, muszą zachować bezpieczną odległość albo nosić maseczki. Są i inne. Dwa miesiące zawieszenia gospodarki uszczupliło miejski budżet. Musimy zacisnąć pasa, konfrontując pomysły z możliwościami finansowymi. Liczyć będziemy każdą wydaną na kulturę złotówkę. Tegoroczne Lato na pewno będzie wyglądało inaczej. Na razie powiem tyle, że chcąc pomóc zielonogórskimi artystom, zaprezentujemy ich twórczość. Podczas epidemii planowanie imprez jest trudne, dlatego zainteresowanych naszymi działaniami zachęcam, by włączyli się do naszego newslettera i polubili naszego fanpage'a. Informacja o naszych planach i ich ewentualnych zmianach natychmiast pojawi się w naszych komunikatorach.

- Winobranie?

- Jest za wcześnie, by o nim mówić. Ale zdecydowanie nie będzie takie, do jakiego przywykliśmy - tłumne i huczne, zorganizowane w formie imprezy masowej. To by było ogromne ryzyko. Jednak na pewno, zachowując pewne elementy zielonogórskiego świętowania, uczynimy zadość tradycji Winnego Grodu.

- Dziękuję.
Ewa Lurc

PIÓRKIEM CEPRA >>>



W ZIELONEJ GÓRZE

Koncerty pod chmurką

Weekend, podczas którego kultura mogła złapać pierwszy oddech, już za nami - przeczytacie o tym wyżej, w wywiadzie z Agatą Miedzińską. ZOK i zielonogórzscy artyści dziękują mieszkańcom za obecność i zapraszają na kolejne koncerty. - Bez wielkich scen, światła... sztuka w czystej postaci

- zapowiadają organizatorzy. Na Placu Teatralnym zagrają: piątek, 5 czerwca, 18.00 - Anna Kalinowska i Albert Bezdziczek; sobota, 6 czerwca, 17.00 - Kapela Prima Sort; niedziela, 7 czerwca, 17.00 - Przemek Szczotko. Widzowie powinni mieć założone maseczki i zachować dwumetrowe odstępy. Ograniczona jest także ilość miejsc - 150 osób.

W ZIELONEJ GÓRZE

Spotkania z literatami

Biblioteka im. Cypriana Norwida zaprasza na Czwartki Lubuskie online. Za nami już promocja tomiku wierszy „Kaczka z jabłkami” prof. Mariana Bugajskiego. Kolejne spotkania z twórcami i ich dziełami to: 9 czerwca - spotkanie autorskie z Konradem Wojtyłą oraz prezentacja książki poetyckiej „Podczerwień”,

prowadzenie dr Janusz Łastowiecki; 18 czerwca - promocja powieści „Dolina nadziei” Zofii Mąkosy - 3. tomu w cyklu „Wendyjska winnica”, prowadzenie Eugeniusz Kurzawa; 25 czerwca - promocja kryminału „Piętno” Przemysława Piotrowskiego. Wszystkie transmisje będą odbywać się o godz. 18.00 na Facebooku Biblioteki: <https://www.facebook.com/biblioteka.norwida>

(dsp)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 62 tys.



W piątek rano kwiaty pod filharmonią złożył prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Później pojechał na spotkanie w Nowym Kisielinie. Fot. www.lubuskie.pl



W piątek po południu do miasta przyjechał prezydent RP Andrzej Duda. Złożył kwiaty pod pomnikiem przy filharmonii i oglądał pomnik ks. Kazimierza Michalskiego. Fot. Piotr Jędzura

Pomnik na rocznicę Wydarzeń

Najważniejszym punktem obchodów 60. rocznicy Wydarzeń Zielonogórskich było odsłonięcie pomnika ks. Kazimierza Michalskiego. O rocznicy pamiętali prezydent RP Andrzej Duda i prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, którzy dzień wcześniej byli w naszym mieście.

Epidemia koronawirusa nie sprzyja organizacji dużych zgromadzeń, dlatego tegoroczne, okrągłe obchody Wydarzeń Zielonogórskich miały bardzo kameralny charakter. Ich najważniejszym punktem było sobotnie odsłonięcie pomnika ks. Kazimierza Michalskiego. Jednak już dzień wcześniej, wiązanki pod pomnikiem ofiar wydarzeń przy filharmonii złożyli odwiedzający miasto goście. Najpierw, z rana, pojawił się tam prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, który później pojechał na spotkanie do parku przemysłowego w Nowym Kisielinie. Po południu przy filharmonii stawił się prezydent RP Andrzej Duda, który potem przeszedł pod pomnik ks. Michalskiego. Obydwaj politycy rywalizują w najbliższych wyborach prezydenckich.

- To zielonogórski tryptyk: grób księdza kanonika Michalskiego, pomnik przy Filharmonii Zielonogórskiej i pomnik księdza - mówił w sobotę biskup Tadeusz Lityński. - To był wielki patriota i pierwszy proboszcz parafii św. Jadwigi Śląskiej.



Sobota, 30 maja. Odsłonięcie pomnika ks. Michalskiego. Od lewej: wicewojewoda Wojciech Perczak, prezydent Janusz Kubicki oraz siostrzenica księdza Eugenia Umławska z mężem Julianem. Fot. Piotr Jędzura

Diękuję prezydentowi Zielonej Góry Januszowi Kubickiemu, radzie miasta i Instytutowi Pamięci Narodowej za przywracanie mieszkańcom Zielonej Góry godności, zdeptanej 30 maja 1960 r. To miejsce pozostanie takim memento dla zielonogórzan i odwiedzających miasto, że za wiarę i wartości chrześcijańskie, za prawdę i wolności obywatelskie warto ponieść ofiarę. Ksiądz Michalski był obrońcą Polski podczas drugiej wojny światowej, później więźniem obozu w Dachau. Nigdy nie dał się złamać. Pomnik to dowód na to, że zadośćuczynienie za krzywdę zawsze nastąpi.

Pomnik stanął na placu za konkatedrą, na skwerze przy ul. Ciesielskiej. Ksiądz Michalski zmierza do kościoła, spieszy się jak zwykle. Będzie czuwał nad swoim kościołem, czyli nad konkatedrą. Początkowo pomnik mieli odsłonić: prezydent Janusz Kubicki, szef poznańskiego oddziału IPN Rafał Reczek i

wicewojewoda Wojciech Perczak. - Myślę, że powinniśmy dołączyć do nas członkowie rodziny ks. Michalskiego - zaproponował prezydent Kubicki. Tak też się stało. Siostrzenica proboszcza Eugenia Umławska i jej mąż Julian dołączyli do odsłaniających.

(rk)



Autorem pomnika jest Karol Badyna Fot. Tomasz Czyżniewski

wicewojewoda Wojciech Perczak.

(rk)

WYDARZENIA ZIELONOGÓRSKIE

Z Zielonej Góry ks. Kazimierz Michalski był wyrzucany przez komunistyczne władze dwa razy. Raz w 1953 r. Drugi raz w 1960 r., po Wydarzeniach Zielonogórskich - największych walkach ulicznych w powojennych dziejach miasta. Ich powodem było odebranie parafii Domu Katolickiego (dzisiaj budynek Filharmonii Zielonogórskiej). Zamieszki, w których udział wzięło kilka tysięcy osób trwały cały dzień. Kilkaset osób aresztowano. Pamięć o wydarzeniach miała zostać na zawsze zatarta.

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Zygmunta Stabrowskiego

Naszego Przyjaciela i Kolegi, przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie.

Prezydent Miasta Janusz Kubicki i pracownicy Urzędu Miasta Zielona Góra

*Ktoś tu był i był
a potem nagle zniknął
i uporczywie go nie ma*
Wisława Szymborska

W STARYM KISIELINIE

Możesz oddać krew

W sobotę, 6 czerwca, w godz. 9.00-14.00 będzie można oddać krew w remizie strażackiej. - Organizujemy akcję trzy razy w roku. Jedną odbyła się w lutym. Poluzowanie obostrzeń epidemicznych pozwala na przeprowadzenie kolejnej - mówi Andrzej

Wąsik, prezes klubu honorowych dawców krwi „Ognik” przy OSP Stary Kisielin. I zapewnia, że będzie bezpiecznie. Nie ma mowy o przesiadywaniu kilkunastu osób w poczekalni. Każdy założy maseczkę i zdezynfekuje ręce przed wejściem do remizy. Do wypełnienia będzie ankieta dotycząca stanu zdrowia.

(rk)

Pani Iwone Grabowskiej
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają
Prezydent Zielonej Góry
i pracownicy Urzędu Miasta

W ZIELONEJ GÓRZE

Jaki film

chcesz zobaczyć?

Co wybierasz? Pijany reportaż z Winobrania, a może relację z wizyty Gagarina?

W środę, 10 czerwca, rusza kino plenerowe organizowane przez Archiwum Państwowe w Zielonej Górze. Każdy może zdecydować, co znajdzie się w repertuarze.

- Od 8 do 14 czerwca obchodzimy Międzynarodowy Tydzień Archiwów. W związku z tym zobaczymy filmy wybrane przez widzów. Pierwszy seans zaplanowano 10 czerwca o godz. 21.00 przed siedzibą Ar-

chiwum Państwowego kolejne 19 i 26 czerwca - zapowiadają organizatorzy.

Podczas seansu zobaczymy 5 filmów, które dostały największej głośności. A głosy można oddawać do 9 czerwca, do godz. 12.00. Film można wybrać przy pomocy formularza, który znajdziemy na stronie www.archiwum.zgora.pl.

Archiwum proponuje nam kilkadziesiąt pozycji. Wśród nich takie perełki jak np. „Lipkowa wizyta” z 1961 r. - reportaż z wizyty Jurija Gagarina na Ziemi Lubuskiej z okazji święta 22 lipca 1961 r., „Wędrówki lubuskie (1967 r.) - reportaż o ośrodkach wypoczynkowych na Ziemi Lubuskiej, „Lato w Łagowie” (1972 r.) - reportaż z Lubuskiego Lata Filmowego. (dsp)

Gęsie Tarasy znów zapraszają

Park linowy w Dolinie Gęśnika cieszy się ogromną popularnością wśród małych zielonogórczan. Już od wtorku, 9 czerwca, znowu usłyszymy ich śmiech i gwar podczas pokonywania toru przeszkód.

Z parku linowego nie można było korzystać od marca z dwóch powodów. Pierwszy z nich to pandemia koronawirusa, podczas której zostały zamknięte place zabaw. Drugi powód to zniszczenia dokonane przez wandalów w ubiegłym miesiącu. - Brak mi słów. Wandale podcięli m. in. liny nośne. Jestem załamany bezmyślnością ludzi, którzy dokonali tych zniszczeń. Ktoś musiał mieć noż, żeby podciąć liny. Kto nosi takie rzeczy, wychodząc z domu - mówi zdenerwowany prezydent Janusz Kubicki w jednej z ostatnich audycji „Miejski alert”. Na szczęście Gęsie Tarasy przeszły już stosowny lifting, największe uszkodzenia zostały naprawione. - Wymieniono nacięte liny, które podtrzymują całą konstrukcję oraz uszkodzone deski. Zreperowaliśmy też inne drobiazgi - poinformował nas Robert Jagiełowicz, dyrektor MOSiR.

W obecnym etapie luzowania obostrzeń związanych z pandemią ko-



Zreperowane Gęsie Tarasy czekają na ponowne otwarcie. Mali zielonogórczanie będą mogli pokonywać kładki i wspinać się po linach od wtorku, 9 czerwca.

Fot. Piotr Jędzura

ronawirusa, znalazła się również zgoda na otwarcie placów zabaw. Będą one dostępne dla dzieci od soboty, 6 czerwca. Natomiast Gęsie Tarasy zaproszą zielonogórczan w swoje progi od wtorku, 9

czerwca. - Jednorazowa liczba dzieci korzystających z atrakcji na pewno będzie mniejsza niż dotychczas. Przygotowujemy nowe zasady, obserwujemy sytuację i dostosujemy się do obostrzeń,

które zmieniają się jak w kalejdoskopie. Wstępnie planuję dostęp do parku linowego w weekendy w godzinach 10.00-18.00, a w tygodniu od 14.00 do 20.00. Poniedziałki zostają dniami przerwy tech-

nicznej - wyjaśnił R. Jagiełowicz.

Dyrektor MOSiR-u przyznał również, że przygotowuje się do otwarcia miejskich basenów. Nie jest to jednak prosta sprawa. - Spełnienie wszystkich formalności i narzuconych na nas obostrzeń to skomplikowany proces. Musimy wykonać badania wody, wymyślić, w jaki sposób wpuszczać mieszkańców na basen, żeby zachować wszystkie normy bezpieczeństwa. Na jednym torze na basenie przy ul. Wyspiańskiego będą mogły równocześnie przebywać cztery osoby. Na basen w CRS jednocześnie możemy wpuścić 32 osoby - powiedział R. Jagiełowicz.

Pływalnia przy ul. Wyspiańskiego zostanie otwarta w poniedziałek, 8 czerwca. Natomiast na decyzję dotyczącą otwarcia basenu w CRS musimy jeszcze poczekać. Ciągłe trwają tam prace związane z przygotowaniem obiektu do ponownego wpuszczenia amatorów kąpieli oraz badania wody. (ap)

W ZIELONEJ GÓRZE

Ekran jednak za niskie

Mieszkańcy osiedla Pomorskiego walczą o wyższe ekrany akustyczne przy trasie S3 od 2018 roku. Zakończono właśnie badania poziomu hałasu, przeprowadzone przez GDDKiA, rzeczywiście wykazały przekroczenia norm. Niewielkie.

Cała sprawa zaczęła się od remontu drogi S3, dzięki któremu trasa została poszerzona do czterech pasów ruchu. Jednocześnie na poziomie os. Pomorskiego zli-

kwidowano pięciometrowe ekrany akustyczne, chroniące mieszkańców pobliskich bloków przed nadmiernym hałasem. Zamiast tego ustawiono trzyipółmetrowe instalacje. Problem w tym, że zdaniem mieszkańców osiedla, kompletnie nie spełniają swojej roli. - Żyjemy przy zamkniętych oknach. Obecne ekrany są dużo niższe niż gdziekolwiek indziej na trasie, nawet przy ogródkach działkowych postawiono wyższe. Nikt nie brał pod uwagę tego, że mieszkamy bliżej tej trasy - argumentowała mieszkanka osiedla Elżbieta Lisowska-Kopeć. - Cały czas cierpimy z powo-

du hałasu. To jest po prostu kpina z mieszkańców. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad obiecuje nam, że zbada sprawę. Ale tu nie ma czego badać, tu wystarczy stanąć! - opowiadał zdenerwowany Mściśław Olszowski, uczestnik protestu spowalniającego ruch na trasie S3 w listopadzie 2018 r.

Mieszkańcy w porozumieniu z GDDKiA zawiesili swoje protesty do czasu wykonania odpowiednich badań środowiskowych. W tym czasie GDDKiA wprowadziła też ograniczenie prędkości na odcinku trasy S3 przy os. Pomorskim.

W maju br. zakończyły się badania norm hałasu na tym odcinku trasy S3 wykonane przez GDDKiA. - Rzeczywiście, wstępne wyniki pokazują niewielkie przekroczenia. Dotyczą one jednak najwyższych kondygnacji w blokach. Raport z badań trafił do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Na podstawie oceny RDOŚ zostaną podjęte konkretne działania - poinformowała nas Kinga Ratkiewicz, rzecznik prasowy GDDKiA w Zielonej Górze.

Co to oznacza dla mieszkańców? Czy wreszcie ekrany przy osiedlu Pomorskim będą wyższe?

- Czekamy na opinię z RDOŚ, mamy koncepcję dostawienia dodatkowych ekranów, m.in. w pasie rozdziału. Wszystkie do tej pory podjęte działania są zgodne z porozumieniami zawartymi z mieszkańcami i zmierzają do wyeliminowania nadmiernej emisji hałasu. O dostrzeżeniu problemu świadczy fakt rozpoczęcia wykonywania koncepcji bez czekania na pojawienie się wstępnych badań analizy realizacyjnej. Ważna jest dla nas skuteczność ochrony mieszkańców przed hałasem - podkreśla K. Ratkiewicz. (ap)

W ZIELONEJ GÓRZE

Nowe trasy dla rowerów

Miasto wybuduje kolejne ścieżki. Na dwóch kółkach „pośmigamy”: od ronda Rady Europy przy CRS w stronę Chynowa oraz na ul. Emilii Plater.

Rowerzyści narzekali na „dziurę” w miejskiej sieci ścieżek - od CRS w stronę mostu w Cigacicach. Problem wkrótce zostanie rozwiązany. Do przetargu na budowę brakujących odcinków zgłosiło się pięć firm. Oferty mieszczą się w zaplanowanej w budżecie kwocie na zadanie - 1,5 mln zł.

- Powstanie droga dla pieszych i rowerów przy ul. Poznańskiej - na odcinku od ronda Rady Europy do istniejących już dróg rowerowych o nawierzchni bitumicznej na Chynowie - informuje Michał Bela z Departamentu Zarządzania Drogami w magistracie. - W ramach tego zadania wykonamy też dodatkowy pas ruchu dla samochodów, prawoskręt z Trasy Północnej do ul. Sulechowskiej.

We wtorek otwarto również oferty przetargowe na budowę ścieżki rowerowej przy ul. Emilii Plater wraz z budową skrzyżowania ul. Kożuchowskiej i E. Plater. W ramach tego zadania powstanie 120 m drogi dla pieszych i rowerów. Ten fragment, wijący się od nowego osiedla domów, połączy rowerostradę Zielona Strzała, która teraz kończy się na wylocie w ul. Kożuchowską, w sąsiedztwie hurtowni Dometu. Z tego miejsca trasa poprowadzi w kierunku ścieżki w parku przy ul. Waszczyka.

Koszt tej inwestycji to ok. 430 tys. zł.

- Na przecięciu z ul. Kożuchowską powstanie tzw. wyniesiona powierzchnia (skrzyżowanie) w trosce o większe bezpieczeństwo rowerzystów - dodaje M. Bela. (rk)

PREZYDENT

NA 96 FM

KAŻDA ŚRODA

GODZ. 12.30

tel. (68) 326 96 96



PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra

lub pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655, (+48) 68 47 55 688, email: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

KORONAPOMOC DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

DARMOWE
OGŁOSZENIADŻINGLE RADIOWE
ZA 1 ZŁszczegóły: www.zielona-gora.pl

Darmowe ogłoszenia!

Chcemy wesprzeć lokalny rynek, dlatego otwieramy łamy „Łącznika” na bezpłatne ogłoszenia publikowane przez zielonogórskich przedsiębiorców. Ma to pomóc w walce ze skutkami ekonomicznymi pandemii koronawirusa.

- Kiedyś pisałem o przedsiębiorcy, który się przebrzmiał i szukał zleceń. Wtedy radny Zbigniew Binek wyszedł z inicjatywą, by umożliwić takim osobom i firmom davanje bezpłatnych ogłoszeń w „Łączniku”. Robimy to - mówi prezydent Janusz Kubicki. - Możemy sobie pomóc. Ja szukam malarza, ogrodnika, mechanika, a oni szukają zleceń.

- Zależy nam szczególnie na lokalnej gospodarce i kojarzeniu zielonogórskich przedsiębiorców. Przecież są ludzie i firmy, które mają pieniądze, prowadzą inwestycje i planują kupno towarów i usług. Jeżeli to możliwe, powinniśmy takie zamówienia realizować w Zielonej Górze - tłumaczy radny Binek. - Zachęcam również do współpracy przedsiębiorców poszukujących pracowników. (tc)

DAJ OGŁOSZENIE

Ogłoszenia będą przyjmowane przez urząd miasta w ramach akcji „Koronapomoc”. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do odrzucania ogłoszeń, które nie spełniają wymogów akcji. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

• Ogłoszenie drobne (tylko tekst) może zawierać do 400 znaków. Powinny się w nim znajdować dane kontaktowe ogłaszającego.

• Ogłoszenia graficzne. Przyjmowane są jedynie gotowe ogłoszenia o wymiarach 126 mm (szerokość) na 80,1 mm (wysokość), w rozszerzeniu JPG, tif, rozdzielczość 400 dpi.

Treść należy przysyłać e-mailem na adres:

biznespomoc@um.zielona-gora.pl

KORONAPOMOC - OGŁOSZENIA DROBNE

• Producent wysokociśnieniowych odlewów aluminiowych Lumel Alucast Sp. z o.o. poszukuje Specjalisty ds. Systemów Zarządzania Jakością. Umowa o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Szczegóły oferty na stronie: <http://www.odlewy.lumel.com.pl/praca/oferty-pracy/>. Zaaplikuj: kadry@lumel.com.pl

• Producent urządzeń automatyki pomiarowej Lumel S.A. poszukuje Inżyniera oprogramowania. Umowa o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Szczegóły oferty na stronie: <https://www.lumel.com.pl/strony/kariera-i-praca>. Zaaplikuj: kadry@lumel.com.pl

• LUMEL S.A. wykonuje kompleksowe instalacje solarne dla firm, jak również dla osób prywatnych montowane w ich domach. Oferujemy fachowy montaż oraz długi, 10-letni okres gwarancji. Posiadamy również w ofercie pełen wybór przenośnych urządzeń pomiarowych dla elektryków do profesjonalnych i amatorskich zastosowań. Dysponujemy urządzeniami do analizy jakości energii elektrycznej.

• Codziennie badania wzroku - krótkie terminy. Realizacja recept NFZ, okulary korekcyjne dla kierowców, pracy przy komputerze, seniorów, dzieci. Rabat 400 zł na szkła progresywne. Optyk Premium, Zielona Góra, ul. Lwowska 2, tel. 68 359 95 99.

• Masaż. Zapraszam na profesjonalne masaże klasyczne lub relaksacyjne w centrum Zielonej Góry. Tel. 791 120 181.

• Tworzenie aplikacji mobilnych na system Android oraz iOS. Skupiamy się na optymalizacji, więc piszemy

aplikacje natywnie. Dbamy o jakość. Możliwość korepetycji z programowania na iOS, tvOS, watchOS. Jeśli potrzebujesz dopracowanego produktu, warto rozważyć kontakt z nami. Wykonujemy aplikacje mobilne od 2011 roku. Kontakt: Adam tel. 503 618 139 lub atargis@gmail.com

• D & B Mycie Okien, Witryn i Paneli Słonecznych. Posiadamy ponad 10-letnie doświadczenie. Oferujemy darmową wycenę. Mycie na wysokościach wodą demineralizowaną. Dawid: 505 175 715, david88w@gmail.com

• Trwa nabór do zielonogórskich szkół artystycznych - aktorskiej, fotografii i filmowej. Szkoły działają przy Zielonogórskim Ośrodku Kultury. Zajęcia prowadzą znani w kraju artyści, także gwiazdy warszawskich scen, dyplom uzyskać można już po roku nauki. Dla osób zapisanych do końca maja gwarantowane czesne miesięczne o 50 zł niższe. Szczegółowe informacje: www.akademia.zgora.pl/info@akademia.zgora.pl / tel. 607 651 051.

• Serdecznie zapraszamy do nowo otwartego punktu gastronomicznego, mieszczącego się przy al. Wojska Polskiego 141 w Zielonej Górze. W naszej ofercie znajdziecie kebab podawany na różne sposoby oraz zapiekanki prosto z pieca. Jeżeli chcecie dowiedzieć się więcej, zapraszamy na naszą stronę na Facebooku pod nazwą Zapiexy&Kebisy lub o kontakt pod nr tel. 576 072 238.

• Zielonogórska firma Filipsyn poleca swoje wyroby: okładki na podręczniki i zeszyty, woreczki i worki foliowe, opakowania z folii bąbelkowej. Zapraszamy do współpracy. Kontakt e-mail:

filipsyn@neostrada.pl, oraz telefonicznie pod numerem: 607 656 162.

• Firma produkcyjna zatrudni pracowników przy produkcji urządzeń przemysłowych.

• wykształcenie techniczne
• sprawność fizyczna

Stabilna praca, szkolenia, wynagrodzenie do ustalenia, kontakt: METAL-GUM Sp. z o.o. Zielona Góra, kadry@metal-gum.com.pl, tel. 068 458 55 60

• Gabinet Masażu i Spa Justyna Jarecka, pl. Matejki 7, 65-056 Zielona Góra, tel. 666 615 406, www.gabinet-masazuipa.pl Zapraszam do gabinetu masażu na wyjątkowe: masaże, zabiegi na ciało, rytuały Spa, zabiegi pielęgnacyjne twarzy; vouchery подарunkowe, karnety i pakiety.

• Automechanika Krzysztof Pawlak. Diagnostyka komputerowa, naprawy główne i bieżące, wymiany oleju, usługi blacharskie. Tel. 721 003 555.

• Zajmujemy się usługami porządkowymi - wywozem starych mebli, utylizacją, sprzątaniami gabarytów, gruzu i innych odpadów pobudowlanych. Może kupiłeś mieszkanie i chcesz wywieźć graty, może zrobiłeś remont i masz teren do posprzątania lub zalegają ci inne odpady? Zadzwoń. Obydwoje kochamy wyzwania i sprostamy nawet najbardziej wymagającym klientom! Zapraszamy do współpracy! Dorota 603 722 392, Tomek 665 225 085.

• Fotografia ślubna, reportażowa, okazjonalna, sesje plenerowe, chrzciny, komunie, studniówki. W ofercie dostępna jest również fotobudka na różnego rodzaju imprezy! Wciąż trwają zapisy na 2020/2021. Zapraszamy - Łowcy Chwil, tel. 606 432 599.

bezpieczne WAKACYJNE KÓŁKO DRONIARSKIE dla dzieci

Rozwijamy motorykę
Uczymy myślenia przestrzennego
Kreujemy liderów
Ćwiczmy refleks
Kształtujemy spostrzegawczość
Wzmacniamy kreatywność
Uaktywniamy radość
Likwidujemy nudę

AKADEMIA DRONINGU

więcej informacji:
www.akademiadroningu.pl
tel. 601 76 83 40

STREFA rysunku.pl

KURS RYSUNKU
dla kandydatów na uczelnie wyższe,
a także dla wszystkich hobbystów,
którzy chcą dopracować swoje
umiejętności niezależnie od wieku

Dowiedz się więcej na:
www.StrefaRysunku.pl
tel. 661 289 309

P.H.U. **PANZETibis**
Małgorzata Wiesion

- Art. biurowe i szkolne
- Akcesoria komputerowe
- Tusze i tonery do drukarek

ul. Długa 4a, Zielona Góra
tel. 68/325 06 06, 68/328 79 40
panzet.bis@o2.pl, www.panzetbis.pl

www.facebook.com/panzetbis

RATAJCZUK
-EDUKACJA-

**Chcesz studiować
MEDYCYNĘ?**

www.ratajczuk.pl
tel. 577 517 650



Fundacja Siła Sióstr Tworzymy dla Państwa

kartki skrapki, na wszelkie okazje
podkładki metodą pirografii
obrazy, kolaże, asambláže
skarbonki z recyklingu
anioły z powertexu
decoupage
i inne

kontakt:
tel. 506414635
facebook.com/Sila-Siostr
e-mail: piotrbonsai2@wp.pl

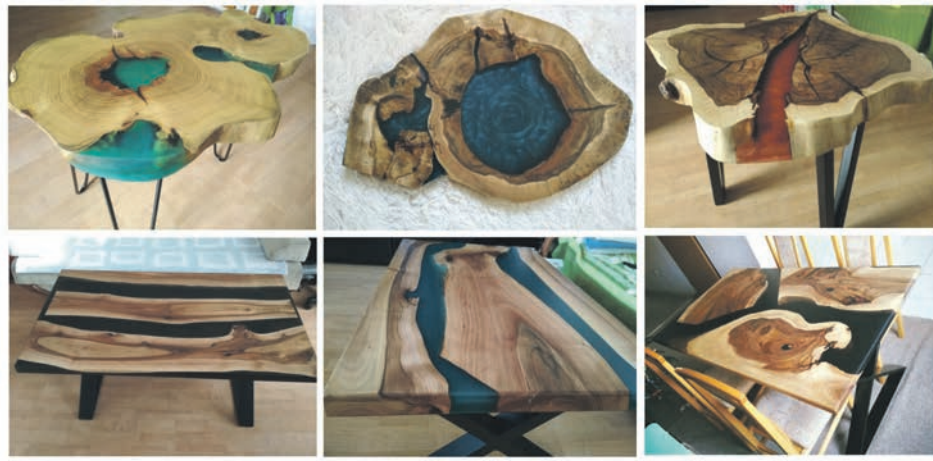


**Problem z przyznaniem kredytu hipotecznego?
Potrzebujesz gotówki na działalność gospodarczą?**

Zadzwoń lub napisz i w krótkiej rozmowie
zweryfikuję czy mogę Ci bezpłatnie pomóc!

Master Finance tel. 660 679 192
biuro@masterfinanse.pl

Kozłowski PRZEPROWADZKI
tel. 602535207
www.przeprowadzam.pl

Wykonujemy ręcznie niepowtarzalne stoliki, stoły z plastra lub desek
drewna łączonych żywicą. Możemy wykonać stół lub stolik
specjalnie dla Ciebie o określonych wymiarach, kształcie podstawy,
kolorze żywicy jak i wykończenia. Skontaktuj się nami.
Do kupienia gotowe już wykonane stoły i stoliki.

DAMIANO
tel. 601 55 72 94
damiano@damiano.pl
www.damianomeble.pl
Zielona Góra

fotoszkolenia.pl
- KURSY FOTOGRAFII -



tel. 661 289 309



OPTYK OCULUS

okulary na każdą kieszeń
krótkie terminy
promocje i rabaty
naprawa okularów
gabinety okulistyczne (lekarze specjaliści)
Zielona Góra
ul. Chopina 21 tel: 68 329 99 25
ul. Wyszyńskiego 99 tel: 881 054 066

ZAPRASZAMY

grupy BJJ:
mali wojownicy: 3-7 lat
dzieci: 7-14 lat
początkująca
aawansowana

gr. JUDO: dzieci i dorosli
gr. fitness

BJJ - JUDO

klub
CYKLON

ul. Jaskółcza 30c
Zielona Góra



fb: cyklonbjj
www.cyklon.zgora.pl
tel. 506414635

ŻUŻEL

Za tydzień zaczynamy ściganie!

Kibice odliczają już dni i godziny, a żużlowcy starają się spożytkować każdą jednostkę treningową. Falubaz w mniejszych grupach zajęcia ma codziennie. 14 czerwca inauguruje PGE Ekstraligę w Rybniku z ROW-em.

Pierwsze treningi poświęcone były na ponowne rozruszanie się po koronawirusowej przerwie, ale już od poniedziałku rozpoczęło się ściganie spod taśmy. Zajęcia odbywają się z zachowaniem reżimu sanitarnego. - Moi zawodnicy to poważni ludzie, umieją dostosować się do zaistniałej sytuacji. Mamy wszystko dopracowane do perfekcji - skomentował z uśmiechem pierwsze treningi Piotr Żyto, trener Falubazu.

Zielonogórzanie jeżdżą w dwóch mniejszych grupach, by przy W69 nie było tłoku. - Im dłużej będziemy jeździć, tym bardziej będziemy sobie stwarzać namiastkę tego, co w zawodach. Wiadomo, że nie będzie to taka walka, jak w meczu ligowym - zaznacza Piotr Protasiewicz, kapitan Falubazu, który z optymizmem podchodzi do zbliżającej się PGE Ekstraligi.

Pierwszym rywalem Falubazu będą rybniczanie - wracający do grona najlepszych po trzech latach przerwy. I to u nich ostatnio



Żużlowcy pieczołowicie szykują się do inauguracji. Startuje Martin Vaculik, obok Patryk Dudek. Fot. Foto Forsyjak/Falubaz Zielona Góra

pracował P. Żyto. - Spędziłem tam ostatni rok, wcześniej też tam rok pracowałem. Podpowiem, co będę wiedział, czy to będzie atut, nie wiem. Zawodnicy wiedzą, co mają „pozakładać” - uważa trener.

Akcje ROW-u stoją najniżej, ale bogata historia

żuźla zna wiele sensacyjnych rozstrzygnięć z udziałem beniaminków, zwłaszcza w premierowej kolejce. - Przekonaliśmy się o tym doskonale w 2018 roku, jadąc do Tarnowa - wspomina Tomasz Walczak, kierownik drużyny Falubazu. - Do pewnego momentu mecz

przebiegał pod nasze dyktando, potem coś nam się rozjechało i przegraliśmy, a w całym sezonie walczyliśmy z nimi o utrzymanie.

Wtedy zielonogórzanie mieli jednak na koncie znacznie mniej treningów, na co zwraca uwagę Michael Jepsen Jensen. - Jechaliśmy

tam po jednej albo dwóch próbnych jazdach - wspomina Duńczyk. - Ważne, że możemy się już ze sobą ścigać, to kluczowe w przygotowaniu do meczu - zaznacza Jensen, który liczy też, że niebawem na stadionach pojawią się kibice.

- Pusty stadion na meczu, to atmosfera jak na treningu. Trzymam kciuki, żeby nasi fani jak najszybciej mogli wrócić na trybuny - dodaje Jensen.

Rząd zapalił zielone światło dla fanów od 19 czerwca. Kibice będą mogli wypełniać stadiony w 25 procentach pojemności. Dwa dni później Falubaz odjeżdża swój pierwszy domowy mecz w tym sezonie - z Włókniarzem Częstochowa. W klubie czekają jeszcze na szczegółowe wytyczne dotyczące powrotu fanów na stadiony. Zdecydowano też o wstrzymaniu przyjmowania wniosków w sprawie zwrotów karnetów. Cały czas trwa też akcja „przybij piątkę z Falubazem”. Więcej o niej w ramce obok.

(mk)

„PRZYBIJ PIĄTKĘ Z FALUBAZEM”

To akcja, którą klub proponuje kibicom chcącym wspierać drużynę Falubazu. Tytułową „piątkę” można rozumieć jako cegiełkę w cenie 5 zł oraz wirtualną możliwość przybicia piątki z żużlowcem Falubazu. Na każde z 14 spotkań rundy zasadniczej przygotowana będzie inna grafika z zawodnikiem. Wirtualny bilet na wszystkie mecze Falubazu Zielona Góra można kupić w internetowym sklepie kibica pod adresem: falubaz.sklep.pl. Zostanie on przesłany do kibica na wskazany przy rejestracji adres e-mail. Po zakończeniu sezonu żużlowego odbędzie się loteria fantowa, w której udział wezmą wszystkie zakupione wirtualne bilety. Do wygrania m.in. podwójny karnet na sezon 2021.

RUGBY

Wataha RC znów w grze

Jeszcze w tym miesiącu wznowią rozgrywki I ligi zawodnicy Watahy Rugby Club Zielona Góra. W trzeci weekend czerwca zielonogórzanie zagrają w Białymstoku.

Podopieczni Pawła Prokopowicza rozegrają w sumie trzy mecze w trzy tygodnie. Tyle kolejek do końca sezonu zasadniczego pozostało pierwszoligowcom. To będą potyczki w ramach sezonu 2019/2020. Po ich rozegraniu będzie utworzona klasy-

fikacja. - To skrócona wersja, czyli wypadają nam play-offy i faza play-out. Gramy najstarszą i najbardziej klasyczną formą, kiedy to tabela decyduje o miejscach w lidze - wyjaśnia P. Prokopowicz. Zielonogórzanie w weekend 20-21 czerwca udadzą się na wyjazdowy pojedynek z Rugby Białystok. Tydzień później do Zielonej Góry przyjedzie liderująca Sparta Jarocin, na zakończenie zmagania zielonogórzanie pojadą do stolicy na mecz z AZS-em AWF-em Warszawy, w pierwszy weekend lipca.

- Towarzyszy nam mnóstwo radości, ta wytężona praca na treningach nie pój-

dzie na marne - cieszy się trener zielonogórzanie, który nie wie jeszcze, czy w meczach będą mogli uczestniczyć kibice. - Tu będzie trzeba się stosować do wytycznych rządu. Czekamy jeszcze na informacje. Swoją listę wytycznych ma też światowa federacja rugby, krajowe federacje mogą je wprowadzać w życie - zaznacza P. Prokopowicz. Klub już rozpoczął przygotowania do spotkań, także organizacyjne, związane chociażby z przeprowadzeniem transmisji internetowej.

Wataha RC w I lidze plasuje się na 4. miejscu. Zielonogórzanie mają na koncie cztery zwycięstwa i trzy porażki. (mk)



Kolejne ligowe emocje jeszcze w tym miesiącu w naszym mieście!

Fot. Marcin Krzywicki

PŁYWANIE

Szybko wraca czucie wody

Pływak TP Zielona Góra, Jakub Skierka, od trzech tygodni przebywa w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Wałczu.

Jak nazwa ośrodka wskazuje, Skierka szykuje się do Igrzysk Olimpijskich, które z powodu pandemii koronawirusa zostały przesunięte o rok. Tokio, bez względu na to, czy odbędzie się w 2020, czy w 2021, pozostaje celem urodzonego w Kartuzach pływaka. Powrót do treningów po przymusowej, długiej



Koszulka Jakuba Skierki jasno wskazuje cel: Tokio!

Fot. Marcin Krzywicki

przerwie był szokiem dla organizmu niespełna 22-letniego zawodnika. - Po tygodniu trenowania zachorowałem na anginę, potem przyplątał mi się jęczmień na oku. Tak organizm dawał sygnały, że jest osłabiony. Nie mogłem przyzwyczaić się ponownie do dużego wysiłku - przyznaje J. Skierka. I zaznacza, że z każdym tygodniem jest coraz lepiej i wraca, jak mawiają pływacy, „czucie wody” z okresu przed wybuchem epidemii.

Już niebawem pływak będzie mógł wrócić na treningi do Zielonej Góry. Od poniedziałku, 8 czerwca ma być już

otwarty basen przy Wypiańskiego, ale zawodnik wypatruje już treningów na długim basenie, w Drżniewie. - Wrócimy 13 czerwca i myślę, że przez dwa tygodnie przemęcę się na krótkim basenie - dodaje J. Skierka.

Już ten rok nakierowany jest na przygotowania do Igrzysk Olimpijskich. - Idziemy tzw. tokiem amerykańskim, czyli trenujemy przez cały rok - tłumaczy. W tym roku nie odbędą się ani mistrzostwa świata, ani Europy. - Mój cel jest, ale przedłużony w czasie. Trzeba w sobie mieć dużą dawkę cierpliwości - kończy pływak. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Lechia podpisuje

III-ligowiec szykuje się do nowego sezonu i dogrania zaległego Pucharu Polski. W Lechii Zielona Góra na razie skupiają się na podpisywaniu umów z zawodnikami, którzy bronili barw w minionych rozgrywkach.

W drużynie, którą ponownie poprowadzi Andrzej Sawicki, zostają: Łukasz Budzyński, Wojciech Fabisiak, Rafał Ostrowski, Jakub Babij, Szymon Kobusiński, Artur Małecki, Mariusz Kaczmarczyk, Sebastian Górski, Aron Athenstadt i Sebastian Żukowski. Trwają roz-

mowy z innymi zawodnikami. Barw Lechii w ubiegłym sezonie bronił Łukasz Garguła, który po latach gry m.in. w Wiśle Kraków, wrócił w rodzinne strony. Chciałby jeszcze pograć rok w piłkę. Czy w Lechii? - Chciałbym tu pograć, czuję się na siłach. Liczę na to, że dogadamy się i wszyscy będą zadowoleni - stwierdził 16-krotny reprezentant Polski. 8 sierpnia mają się rozpocząć zmagania w III lidze. Wcześniej, bo 5 sierpnia planowany jest finał Pucharu Polski na szczelbku wojewódzkim. Droga do finału w Zbąszynku wiedzie przez... Zbąszynek. Tam zielonogórzanie zagrają z Syreną w ramach 1/8 finału tych rozgrywek. Spotkanie odbędzie się 18 lipca. (mk)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 362

Przy Matejki mamy średniowieczny mur

Podczas budowy parkingu na tyłach pl. Matejki najpierw odkryto ludzkie szczątki. Później stary mur. Dzięki badaniom wiemy, że ma on ponad 500 lat. Cegły, z których powstał mogą pochodzić z kościoła św. Jadwigi.

- Czyżniewski! Sądząc po butach, znowu wchodziłeś do wykopów. Szukałeś kolejnych ludzkich szczątków? - moja żona, patrząc podejrzliwie na moje obuwie, nie mogła się zdecydować, czy ma mnie obsztorcować za jego stan, czy też za pozostawioną w zlewnej patelni. W końcu zażądała: - Napisz, że jej nie umyłeś!

Dobrze! Nie umyłem... ale na pl. Matejki dzieją się ciekawe rzeczy. Chodzi o teren pomiędzy ulicami: Podgórną, Kupiecką i Matejki. Magistrat chce w tym miejscu zbudować piętrowy parking na 90 samochodów. Ma on powstać na dwóch podwórkach znajdujących się na różnych poziomach i rozdzielonych murem oporowym. Z wjazdem od ul. Podgórnej i Kupieckiej (wyższy poziom) i od pl. Matejki (niższy poziom). Prace prowadzi firma Exalo. Rozkopała teren i w lutym prace stały, bo archeolodzy natrafili na ludzkie szczątki. Prawdopodobnie spoczywają tutaj od kilkuset lat.

W tym miejscu, 800 lat temu rozpoczęła się historia naszego miasta. Tutaj zamieszkał pierwszy osadnik. I przez kilkaset lat, wokół stojącego tutaj kościoła pw. św. Jana, grzebano ludzi.

Po rozpoczęciu prac przez Exalo było prawie pewne, że archeolodzy na coś tutaj natrafia.



Średniowieczny mur został wykonany z kamieni polnych. Uzupełniały go łęki z cegieł. Pod nimi znajduje się nienaruszona warstwa ziemi. Fot. Bartłomiej Gruszka



Widoczne na zdjęciu piwnice pochodzą z przełomu XIX i XX wieku. Po prawej fragment starszego, kamiennego muru. Fot. Tomasz Czyżniewski

W marcu pisałem o odkrytych ludzkich szczątkach. - Odkryliśmy 12 ciał. Nie zachowały się ubrania, ozdoby. Teraz kości badają antropolodzy. Później kilka z nich zostanie zbadanych metodą węglą C14, co pozwoli określić ich wiek - opowiada archeolog Bartłomiej Gruszka. We wtorek zastałem go na placu budowy. Pilnie obserwował pracę koparki. Maszyna odsłaniała fundamenty starych domów, które kiedyś stały w tym miejscu.

- Pochodzą z przełomu XIX i XX wieku - ocenia archeolog. - O wiele ciekawszy jest mur biegnący pomiędzy niższym i wyższym podwórkiem. Ba-

dał go prof. Andrzej Legendziewicz z Wrocławia. Oceniał, że pochodzi z XIV/XV wieku. Jest to średniowieczna budowla z kamiennymi polnymi uzupełnionymi cegłami. Z tych ostatnich zbudowane są łęki.

Łęki przypominają łuki, np. nad drzwiami. Tu zastosowano je jako element fundamentów. Oparte na kamiennych filarach pozwoliły obniżyć koszty budowy. Po prostu nie trzeba było tyle surowca, co w litym murze z kamieni. To odkrycie sprawia, że pierwotny plan budowy parkingu musi być zmodyfikowany.

- To średniowieczny mur, którego nie można rozebrać. To nie wcho-

dzi w rachubę. Musi być zachowany i odpowiednio wyeksponowany. Dokładne rozwiązania powinny powstać podczas prac nad zmianami projektu parkingu - mówi Barbara Biełnis-Kopeć, wojewódzki konserwator zabytków. - Badanie przeprowadził prof. Legendziewicz. Jedną z hipotez zakłada, że cegły użyte przy budowie muru pochodziły z pobliskiego kościoła pw. św. Jadwigi.

Świątynia ta kilka razy była uszkodzona i przebudowywana. Możliwe, że nadwyżkowy surowiec użyto przy stawianiu muru cmentarnego. Na pewno zastosowane w nim cegły są średniowieczne.

Stary, średniowieczny mur zabezpieczają wybudowane później kamienne podpory. Teraz ponownie je zasypano, by zabezpieczyć konstrukcję.

- Dostosujemy się do założeń konserwatora. Musimy zmienić obecny projekt, bo zakładał on zbudowanie betonowego tarasu, na którym miały parkować samochody. Miał on być akurat w tym miejscu, w którym odkryto średniowieczny mur - informuje Monika Krajewska, zastępcza dyrektora Departamentu Inwestycji Miejskich. W tej chwili nie jest jeszcze w stanie określić, jak zabytek będzie wyeksponowany. Na pewno zostanie zmniejszona liczba miejsc parkingo-

wych a także inaczej pobiegną schody między dwoma częściami parkingu.

- Mur ma kilkadziesiąt metrów długości. Jest krótszy niż pierwotnie, bo podczas prac budowlanych na przełomie XIX i XX wieku zniszczono jego fragment. To dobre miejsce na schody - pokazuje B. Gruszka. Na całym terenie pozostanie jeden nienaruszony fragment. Na pewno znajdował się na nim cmentarz i nie ma potrzeby burzenia spokoju pochowanych tam przed wiekami zielonogórzan.

Tomasz Czyżniewski
codziennie nowe opowieści i zdjęcia
Fb.com/czyzniewski.to-masz

ZYGMUNT STABROWSKI (1945-2020)

W czwartek odbył się pogrzeb Zygmunta Stabrowskiego, doradcy prezydenta miasta. Żegnał go tłum znajomych.

Czasami można było mieć wrażenie, że zna wszystkich i ma w swojej komórce numer telefonu do każdego. Krążący po urzędzie starszy, uśmiechnięty pan zasłużył sobie na miano przyjaznego urzędnika. Potrafił rozmawiać ze wszystkimi, mimo różnic politycznych, czy podziałów. Nie był zaciętrzewiony, wolał rozwiązywać problemy niż toczyć wojny. Potrafił wzbudzać sympatię. Dbał m.in. o komunikację z dziennikarzami. Miał dobre kontakty z klerem. Szczególnie mile wspominał znajomość z niezbytym już ks. Konradem Herrmannem. Zygmunta bliżej poznałem przy okazji studiowania zdjęcia, podarowanego mi przez Włodzimierza Piwowarczyka, operatora kinowego i jednego z organizatorów



Zygmunt Stabrowski

Fot. Tomasz Czyżniewski

wielu edycji Lubuskiego Lata Filmowego. Przedstawiało ono Władysława Tichonowa, rosyjskiego aktora grającego kultowego Stirlitza w „17 mgnieniach wiosny”. - Wiesz, ten młodzieniec z tyłu to ja. Zajmowałem się jego wizytą

- zaczął mnie Z. Stabrowski. - Muszę sprawdzić w moim domowym archiwum. Mam sporo takich zdjęć. Tej obietnicy nie dotrzymał. Zapewne byłoby co pokazywać, bo przez wiele lat zajmował się kulturą, Lubuskim Latem Filmo-

wym, jak i organizacją Festiwalu Piosenki Radzieckiej. Rozmowy na ten temat zawsze odkładane były na później. Urodził się 2 stycznia 1945 r. w Jezierzynie na Kresach, dlatego zawsze bliskie mu były sprawy Kresowiaków. Wychowywał się

na wsi pod Torzymiem. Ukończył historię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Kariere zrobił w organizacjach młodzieżowych, by w latach 80. dotrzeć do stanowiska sekretarza KW PZPR. To było jedno z najważniejszych stanowisk w województwie. - Miałem wtedy sporo władzy... a później życie nauczyło mnie pokory - opowiadał. Kiedy dochodziło do gorących sporów, dodawał z pobłażliwym uśmiechem: - Oj, młodzi, młodzi... Pod koniec lat 80. został wicedyrektorem Muzeum Ziemi Lubuskiej, by po kilku latach objąć funkcję prezesa Towarzystwa Współpracy Polska-Wschód. Przez wiele lat organizowało ono letnie obozy dla dzieci z Białorusi. W 2006 r., trafił do urzędu miasta, został doradcą prezydenta Janusza Kubickiego. Ostatnio rozmawialiśmy o postawieniu pomnika winiarki Emmy. Był jego fanem. Głosował na niego

w Budzie Obywatelskim. - To będzie najpiękniejszy pomnik w mieście - mówił. Chciał też pracować przy organizacji obchodów 800-lecia powstania miasta. Nieestety, sił już mu zabrakło. I czasu... Zazwyczaj przysyłał mi SMS-a, kto zmarł z niepisanej sugestią, że warto o tym napisać. W niedzielę dotarła do mnie informacja, tym razem dotycząca Zygmunta. Miał 75 lat...

- Dziś rano poszedłem pobiegać i... i dostałem telefon. Jedna informacja - nie żyje Zygmunt Stabrowski. I ogarnęła mnie pustka. Człowiek, który był ze mną od lat, jeszcze wczoraj wieczorem pisałem do siebie SMS-y, a dziś... - napisał w niedzielny poranek na Facebooku prezydent Kubicki. - Był bardzo ważną osobą w moim życiu. Przyjacielem. Człowiekiem, który zawsze mnie wspierał i na którym zawsze można polegać. Znał się 40 lat.

Tomasz Czyżniewski